

„Trybuna obywatelska“

Tematem trzeciego programu telewizyjnego z cyklu „Trybuna obywatelska“ mają być problemy oświaty, wychowania i młodzieży. W programie, który nadany zostanie 10 września o godz. 20.10 spotkamy się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, Stefanem Olszowskim oraz grupą ekspertów.

W czasie trwania programu, „Trybuna obywatelska“ w studio uruchomione będą telefony za pośrednictwem których każdy widz będzie mógł zadawać pytania.

Mieszkańcy Łodzi będą mogli łączyć ze studium telewizyjnym przez nr 251-20 oraz 429-20.

Mieszkańcy wszystkich pozostałych miejscowości będą mogli telefonować przez centralę międzymiastową podając hasło „Trybuna obywatelska“. Wszystkie te rozmowy opłacone są przez telewizję.

Można także nadsyłać pytania listownie na adres: „Trybuna obywatelska“, Telewizja Warszawa, ul. Wronicza 17.

Posiedzenie Prezydium ZG ZBoWiD

Pod przewodnictwem prezesa ZG — Mieczysława Moczara obradowało 2 bm. Prezydium ZG ZBoWiD. Otwierając obrady M. Moczar zwrócił m. in. uwagę na rolę związku w dyskusji przed zbliżającym się zjazdem partii, podkreślając, że działacze ZBoWiD powinni aktywnie uczestniczyć w tej wielkiej debacie partyjnej i ogólnonarodowej. Zebrani omówili program działalności związku na najbliższy okres.

Łączność telefoniczna ChRL — USA

Chińska Republika Ludowa wyraziła zgodę na uruchomienie połączenia telefonicznego ze Stanami Zjednoczonymi, przebiegającego przez Japonię. Poinformowało o tym w Waszyngtonie Amerykańskie Towarzystwo Telegraficzne i Telefoniczne (ATT) dodając, że prowadzenie rozmów telefonicznych między Stanami Zjednoczonymi a ChRL możliwe będzie już prawdopodobnie dziś.

Narody Egiptu, Syrii i Libii powiedziały: Tak!

W CZWARTEK W KAIRZE, DAMASZKU I TRYPOLISIE OGŁOSZONO OFICJALNE WYNIKI REFERENDUM, KTÓRE ODBYŁO SIĘ W ŚRODĘ W ZJEDNOCZONEJ REPUBLICE ARABSKIEJ, SYRII I LIBII. SPOŁECZENSTWO TRZECH WYMIENIONYCH KRAJÓW WYPOWIEDZIAŁO SIĘ W SPRAWIE UTWORZENIA FEDERACJI REPUBLIK ARABSKICH.



Niz: prezydent Syrii Asad oddaje swój głos w punkcie wyborczym w Damaszku. CAF — UPI — telefoto

Negocjacje jordańsko — palestyńskie?

Kairski dziennik „Al Ahram“ poinformował w czwartek, że w najbliższych dniach odbędzie się w stolicy Arabii Saudyjskiej — Dżiddzie konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele rządu jordańskiego i palestyńskiego ruchu oporu. W konferencji wezmą również udział: minister spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej, Omar Sakkaf oraz osobisty wysłannik prezydenta ZRA Sadata, El-Choli.

Babie lato wolno płynie...

Jeszcze nie zapomnieliśmy o letniej kankule — a przyroda przypomina już o nadciągającej jesieni. Na Podhalu co najmniej o trzy tygodnie wcześniej zakwitły w br. zimowity — podobne do krokusów kwiaty o pięknych, lilowych kielichach. W lasach pokazały się już jesienne grzyby — rydze i opieńki, noszące obok grzybów... wiosennych, których wegetacja zahamowała letnia susza. Ma-

sowo zakwitły wrzosy. Służba leśna i stacje ornitologiczne zanotowały już pierwsze odloty ptaków. Znikły kukulki, a bociany, szpaki i jaskółki gromadzą się już na jesienne „narady“ przed odlotem. Typowe jesienne warunki panują obecnie na całym Podbeskidziu oraz w Tatrach; występują tu już nocą przymrozki, dniem snują się nitki babiego lata.



Łódź, piątek 3 września 1971 r.

Rok XXVII

Nr 209 (7181)

DZIENNIK ŁÓDZKI

VI Kongres Techników rozpoczął obrady

„TECHNIKA W PROCESIE INTENSYFIKACJI GOSPODARSTWA — POD TAKIM HASŁEM ROZPOCZĄŁ SIĘ 2 BM. W POZNANIU VI KONGRES TECHNIKÓW POLSKICH. W TYM WIELKIM SPOTKANIU ŚRODOWISKA TECHNICZNEGO UCZESTNICZYLI PONAD 3 TYS. REPREZENTANTÓW POLMILIONOWEJ RZESZY POLSKICH INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW. W TOKU TRZYDNIOWYCH OBRAD WYRAŻĄ ONI SPOŁECZNĄ OPINIĘ O PROBLEMACH I KIERUNKACH ROZWOJU GOSPODARSTWA NARODOWEGO W NAJBLIŻSZYCH LATACH. GŁOS LUDZI POLSKIEJ TECHNIKI BĘDZIE NIEZWYKLE ISTOTNYM ELEMENTEM DYSKUSJI PRZED VI ZJAZDEM PZPR — NAD KIERUNKAMI ROZWOJU SPO-

LECZNO-GOSPODARCZEGO KRAJU W PERSPEKTYWIE NAJBLIŻSZYCH LAT ORAZ KONKRETYZACJĄ ZALOŻEN I ZADAŃ NOWEGO PLANU 5-LETNIEGO.

NA OBRADY PRZYBYLI CZŁONKOWIE NAJWYŻSZYCH WŁADZ Z EDWARDEM GIERKIEM I PIOTREM JAROSZEWICZEM.

NA SALI — OBOK DELEGATÓW KONGRESU — ZAPROSZENI GOŚCIE, A WSROD NICH NAUKOWCY I PRZEDSTAWICIELE POLONII ZAGRANICZNEJ Z KILKUNASTU KRAJÓW.



Przewodzi obrady prezes PAN, prof. Janusz Groszkowski. Z prawej prof. Jerzy Bukowski — przewodniczący Rady Głównej NOT.

Punktualnie o godzinie 10 na salę obrad przybyli członkowie kierownictwa i najwyższych władz: Edward Gierka, Piotr Jaroszewicz, Janusz Groszkowski, Zygmunt Moskwa, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Henryk Jabłoński. Obecni są wicepremierzy — Franciszek Kalm i

Jan Miłtraga, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie, przedstawiciele świata nauki. Przybyłymi towarzyszą gospodarze z ziemi wielkopolskiej — I sekretarz KW PZPR Jerzy Za-

sada i przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Stanisław Cozák. Obrady kongresu otworzył przewodniczący Rady Głównej NOT — prof. Jerzy Bukowski.

Czego partia oczekuje? od świata techniki

Podczas VI Kongresu Techników Polskich wysłannik Agencji Robotniczej zwrócił się do I sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka z pytaniem: czego partia oczekuje od świata techniki?

Partia oczekuje od techników przede wszystkim aktywnego włączenia się w realizację planu pięcioletniego, który będzie bardzo trudny. Tylko intensyfikacja gospodarki pozwoli wydobyc wszystkie rezerwy, jakimi dysponuje nasz kraj. Wymaga to zwiększenia gminowości, szybkiego wprowadzenia nowych technologii, skracania cykli inwestycyjnych. Będziemy więc szukać możliwości zlikwidowania napięć nie na drodze skreślenia tytułów inwestycyjnych, lecz właśnie przez skracanie cykli inwestycyjnych, przyspieszenie produkcji, a więc szybkie wykorzystywanie środków, które państwo wyklada na te cele.

Sądze, że kongres istotnie przyczyni się do nakreślenia kierunków intensyfikacji gospodarki naszego kraju. Pragnę podkreślić, iż liczymy bardzo na wszystkich inżynierów, techników, ekonomistów i racjonalizatorów produkcji, którzy mają ogromne zadania do spełnienia.

Podpisanie porozumienia w sprawie Berlina zach. — odroczone

W OSTATNIEJ CHWILI, PRZED WIĄZANKĄ UZGODNIENIEM PRZEZ AMBASADORÓW CZTERECH MOCARSTW TERMINEM PODPISANIA PROJEKTU RAMOWEGO POROZUMIENIA W SPRAWIE BERLINA ZACHODNIEGO ORAZ PARAFOWANIA ZAŁĄCZNIKÓW, CO MIAŁO NASTĄPIĆ W CZWARTEK 2 BM, OGŁOSZONO ODROCZENIE TEGO AKTU, W ZWIĄZKU Z NAGŁĄ CHOROBA AMBASADORA USA K. RUSKA.

Jak poinformował rzecznik prasowy Francuskiej Komendatury Wojskowej w imieniu ambasadora Francji J. V. Sauvagnarguesa, który miał przewodniczyć temu uroczystemu posiedzeniu, lekarze zalecili ambasadorowi USA pozostanie w domu pod nadzorem lekarskim. Na pytanie dziennikarzy, kiedy w związku z nagłą chorobą ambasadora USA należy spodziewać się podpisania porozumienia, rzecznik nie był w sta-

nie wiążąco odpowiedział. Przedstawiciel Wojskowej Komendatury USA, odpowiadając na pytanie, czy można spodziewać się wyzdrowienia ambasadora do piątku 3 bm., stwierdził, iż ma w tym względzie „głęboką nadzieję“. Na temat istnienia ewentualnych rozbieżności poglądów w pracach grupy ekspertów nie wypowiedział się oficjalnie żaden z rzeczników czterech mocarstw.

Kolarze Polski na podium zwycięzców

Wielki dzień sportu polskiego w Szwajcarii

Pierwszy raz w historii sportu kolarskiego Polski nasi kolarze zdobyli na mistrzostwach świata w Szwajcarii brązowy medal w wyścigu drużynowym.

W mistrzostwach świata zaczęliśmy startować od 1962 roku, zajmując kolejno następujące miejsca: 14, 5, 8, 6, 10, 7, 4 i ostatecznie w 1970 r. w Leicesterze 6. Nigdy nie potrafiliśmy wyważyć medalowego miejsca.

Drużyna nasza startowała wczoraj w następującym składzie: Stanisław Szozda, Jan

Smyrak, Lucjan Lis i Edward Barcik. Jest to zespół wyjątkowo młody, złożony z kolarzy liczących po 21 lat. Trenerem jest Henryk Lasak, który nie jeden już raz tak wspaniale przygotowywał naszych szosowców, którzy zwyciężali na szosach całego świata.

W roku ubiegłym w Leicesterze tytuł mistrza świata zdobyli kolarze ZSRR przed reprezentantami: CSRS, Holandia, Włochami, Szwajcarią i Polską (startowaliśmy wówczas w składzie: Matusiak, Szurkowski, Stec i Kluj). Nic dziwnego, że kolarze tych drużyn byli faworytami, plus zawodnicy Belgii, Hiszpanii, Holandii i Francji. Walka na szosie pod Mendrisio rozpoczęła się od pierwszego metra i trwała doświadnie do ostatniego centymetra.

Tym razem do głosu doszli wyścigowcy zawodnicy Belgii, którzy zdobyli złoty medal, a srebrny przypadł w udziale kolarzom Holandii.

Nasi zawodnicy na 25 km trasy znajdowali się na 4 miejscu z minimalną stratą do zespołów: ZSRR, Włoch oraz Węgier. Po minucie półmetka zaatakowali ostro zawodnicy Bel-

(Dalszy ciąg na str. 2)

BEZ „PAPUCI“ I... CO DALEJ?

— na stronie 4

wyjaśniamy

zarządzenie

Min. Oświaty dotyczące

zakazu noszenia

miękkich pantofli

w szkołach.

„Luna-18“ na orbicie

W Związku Radzieckim wysłano w czwartek stację automatyczną „Luna-18“. Celem lotu stacji jest kontynuacja badań naukowych Księżycy i okolicznościowej przestrzeni kosmicznej. Zgodnie z programem badań przestrzeni kosmicznej, rakietą nośną ze stacją automatyczną „Luna-18“ na pokładzie wystartowała z terytorium Związku Radzieckiego o godzinie 16.41 czasu moskiewskiego.

20-lecie skierniewickiego Instytutu

Sadownicy obradują

Wczoraj rozpoczął się w Skierniewicach dwudniowy, jubileuszowy XIV zjazd sadowniczy z okazji 20-letnia działalności Instytutu Sadownictwa. W obradach zjazu uczestniczą najwybitniejsi fachowcy i naukowcy z dziedziny

Po otwarciu zjazdu przez dyrektora Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, jednego z najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie w Europie, prof. dr Szczepana Pieniążka, wice-minister rolnictwa Andrzej Kacala udekorował bardziej zasłużonych dla sadownictwa odznaczeniami nadanymi im przez Radę Państwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: prof. dr Zbigniew Borecki, prof. dr Stanisław Zagaga i Piotr Dobbiński. Cztery osoby odznaczono złotymi, 6 srebrnymi i 2 brązowymi Krzyżami Zasługi.

W czasie zjazdu wygłoszonych zostanie kilkanaście referatów specjalistycznych, nad którymi przeprowadzona zostanie dyskusja. Ustalone też będą plany działalności Instytutu Sadownictwa na najbliższą przyszłość.

„Eliksir młodości“... przed sądem

Mineralna woda, która wypływa ze źródła pod górą Konuch, w pobliżu Kładnia (Bośnia i Hercegowina), znana powszechnie jako „męska woda“, bądź „eliksir młodości“, o której już od dłuższego czasu piszą gazety i tygodniowiki i innych krajów, ponownie znalazła się w centrum zainteresowania.

Inne walory, znalazła się przed sądem. Przed trybunałem gospodarczym w Sarajewie rozpatrywana jest skarga jugosłowiańskiej firmy zajmującej się eksploatacją „męskiej wody“ przeciwko zachodniemieckiej firmie przedsiębiorstwa, które nie dotrzymano umowy, dotyczącej dostarczenia najnowszej technologii urządzeń dla oczyszczania i butelkowania słynnej wody z Kładnia. Firma jugosłowiańska oblicza straty, wynikłe z tego powodu, na 20 mln dinarów.

Znów pobicie przez kelnera

Jak informuje Komenda Dzielnicy MO Szczecin — Śródmieście, aresztowany został kelner restauracji „Kaskada“ 30-letni Wiesław Użyński, który podczas służby pobił w tym lokalu konsumentkę Krystynę M. Kelner dopuścił się chuligańskiego czynu w momencie, gdy konsumentka wyraziła swoje niezadowolenie ze sposobu obsługi.

Tym razem „męska woda“ — ostatecznie nazwana wodą kładniańską, gdyż w większym stopniu stwierdzono jej lecznicze niż

Ciernista droga pacjenta

Człowiek przyszedł do redakcji. Człowiek był poprzedniego dnia w poradni i tę wizytę zapamiętał sobie. Odtworzył ten dzień, bo warto. Prawa ręka w gipsie. Kończą się zwolnienie, trzeba iść do lekarza, zdjąć gips. O 7.30 nasz Czytelnik z domu dzwoni do poradni na ul. Leczniczej. Słyszycie: — Proszę dzwonić od 7.30. — Dzwoni po 10 minutach i słyszycie: proszę dzwonić o 8. — Dzwoni. — Doktor przyjmuje od 7.30 i proszę się zgłosić osobiście. Siada w taksówkę i jedzie na Leczniczą. Przed okienkiem rejestracji około 20 osób. Stać pokornie w ogonku. O godzinie 9 z minutami lekarz wychodzi na korytarz i płoń, nio oświadcza: — Do mnie proszę dzisiaj więcej żadnych wizyt nie przyjmować. Nasz Czytelnik się uparł. Wstał swoją kolejkę do okienka pani rejestratorki i mimo że słuch na dobru, poprosił o wyłączenie karty do chirurga. „Dyskusja” była raczej długa. W jej trakcie udał się do kierownika poradni, ale ustąpił, że ten jest chory. A kto go zastępuje? — Nikt!

Kartę jednak wycałano i z oznaczeniem, że przyjęty zostanie na samym końcu. I tak się też stało. O godzinie 11.50 znalazł się w gabinecie lekarskim. Wizyta trwała maksymalnie 2 minuty. Resztę, tzn. zdjęciem gipsu zajmował się już ktoś inny. Może ktoś powie, że to dobrze, naród jest nerwowy, ale w końcu dostał się pan, więc o co chodzi? — Właściwie o niewiele. O to tylko, że nasz Czytelnik był ostatnim pacjentem lekarza, na drzwiach gabinetu którego widnieje wypisówka, że dr X przyjmuje do godz. 14. A do tego cała ta drobna nożnica historii z telefonami i załatwieniem pacjenta w rejestracji. No bo ostatecznie, to po co my uszczyszczać piszemy, po co kierownictwo Łódzkiej służby zdrowia oświadcza to i owo na temat poprawy działalności Łódzkiego Lecznictwa. Kierownictwo sobie, a w poradniach po starciu, tak jak im wygodnie. I dlatego właśnie dzień pacjenta w poradni na Leczniczej wyglądał tak jak wyglądał. (er)

P.S. Na wypadek, gdyby jednak historia ta zainteresowała kogokolwiek, zainteresowana, że nazwiska osób biorących udział w wizycie opisanych wydarzeniach są nam znane. (er)

„Dziennik” z wizytą w nowej zajezdni autobusowej

Nowoczesność i technika

Zajezdnia autobusowa przy ul. Limanowskiego. Godz. 18 — okres pierwszego szczytu popołudniowego — zjazd z linii ok. 30 autobusów. Poczciwi „Ikarusy” wjeżdżają na plac, który może pomieścić ok. 230 autobusów. Obecnie jest ich 100.

Powoli, jeden za drugim wjeżdżają do hali obsługi, gdzie fotokomórka otwiera drzwi. Pierwsze stanowisko to sprzątanie wnętrza i kasowania nieprawidłowości słusarskich (chodzi o wszelkie nie dokręcone śrubki itp).

Zakurzone gorący obrzym podjeżdża na myjnię, otacza go chmura wody wśród której obracają się szczotki z 30-um nylonowymi włosami. Mycie trwa krótko i do czystego błyszczącego czerwonym lakierem autobusu wkraczają po raz drugi sprzątaczk. Przecierają siedzenia i poręcze. Dawniej przynajmniej raz na tydzień dezynfekowano autobusy. Dziś ten dobry zwyczaj słopniowo zanika. Również przecieranie uchwytych nie zawsze ma miejsce.

Teraz następuje badanie podwozia i części silnikowej. Wszelkie mankamenty zostają zarejestrowane w Karcie napraw. W zależności od typu uszkodzenia autobus jedzie albo do hali napraw bieżących albo na plac, gdzie będzie czekał na swoją kolejkę. Dopiero w nocy weźmą go w „obrotowy” monterzy. I w tym miejscu mamy uwagę. Czyste autobusy po przejściu ekipy monterskiej nierzadko mają brudne ślady na siedzeniach a także i na poręczach. Przysiadają się jedni sprzątaczk, która usuwała by rano ślady monterskiej pracy.

Hala obsługi codziennej zaopatrzona jest w świetnie działające wentylatory i dmuchawy ciepłego lub zimnego powietrza. Również przy drzwiach znajdują się urządzenia tłoczące ciepłe powietrze powodujące, że w zimie nie ma przeciągów. W hali napraw stoi kilka „Ikarusów” — najczęściej pekąją resory, są także kłopoty z chłodnicami. Jest także nie spotykana gdzie indziej centralna olejownia, dzięki której łatwo, szybko, a także w miarę czysto wymienić można w silniku olej. Zajezdnia chwali się stacją diagnostyczną przygotowaną przez MPK i przystosowaną do badania wszelkiego rodzaju samochodów. Wykrywa wszelkie usterki, szczególnie niebezpieczne w eksploatacji wozów. Np. silę i równomierność rozłożenia na kola hamowania, czy jasność i silę reflektorów. Zainstalowany jest także stół pomiarowy do regulacji pomp wtryskowych. Odpowiednia regulacja pomp ma szczególne znaczenie dla pracy silnika. Na każdym stanowisku, co jest godne podkreślenia, znajdują się urządzenia ogrzewcze, dzięki którym skończy się raz na zawsze problemy z „zapaleniem silnika”.

Nie zapomniano również o wyposażeniu zajezdni w urządzenia socjalne. Na pierwszym piętrze znajdują się obłożone na ok. 200 osób szatnie, umywalnie, jadalnia. Są także natryski. „Są” nie oznacza jednak, że „są czynne”. Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowej „Instal” założyło tak wadliwie instalację wodną, że

każda kropla powoduje zalanie sufitu znajdującej się poniżej narzędziowni. Od miesiąca wspomniane przedsiębiorstwo usiłuje to naprawić. Niezbyt jednak skutecznie.

Zajezdnia mimo tych usterek budzi podziw nie tylko pracowników innych zajezdni, ale także i gości. Niemal w tym zasięgu inżynierów A. Sobierajskiego i W. Kolygi, a także całej załogi, która wykazuje dużo troski o powierzono im mienie.

ZYGMUNT CHABOWSKI

Pseudodworzec

Obok Dworca Fabrycznego trwają prace i już wkrótce będziemy mieli nowy, bardziej estetyczny dworzec autobusowy. Do tej pory zmuszeni jesteśmy korzystać z prowizorycznego dworca znajdującego się nie opodal. Pasażerowie rozumieli tę sytuację, dlatego też obecne ich wymagania są skromne: trzeba więcej ławek, trzeba zlikwidować stojące obok placu służące za naturalną ochronę do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Karygodną też sprawą jest fakt, iż obecnie na dworcu nie udziela się informacji o przyjazdach i odjazdach autobusów. Pracownicy PKS nagabywani przez pasażerów odpowiadają z nonszancją: „Informacji udziela się na Dworcu Fabrycznym!!!” Przypomina to jako żywo kejańskie „kolega”!

Czy naprawdę w trosce o dobre imię PKS i zadowolenie pasażerów nie można bezopornie na dworcu zaistalować informację? Czy to tak wiele kosztuje?!! (W. W.)

Z „Gromadą” na dożynki

Na tegoroczne dożynki z Łodzi i województwa wjeżdża 1.300 osób. Większość udaje się z „Gromadą” autokarami do Opola w sobotę, reszta pojedzie na 1 dzień w niedzielę, 4 bm. pojedzie do Opola kapele ludowe wjeżdża z Wielunia.

Ponadto ok. 1.500 osób — członków różnych zespołów artystycznych wyjechało już do Opola wcześniej. M. in. udał się zespół artystyczny z ZPB im. Marchlewskiego oraz zespoły z Wiśniowej Góry i „Masowia” z Tomaszowa Maz. Ze Skierkiwicz i Zdunskiej Woli polecały do Opola kapele ludowe. (K.)

W najbliższą niedzielę (5 bm.) przypada Dzień Energetyka. Święto to w naszym okręgu obchodzą pracownicy Zakładów Energetycznych Łódź-Miasto i Łódź-Województwo, Zakładu Sieci Ciepłej oraz pracownicy trzech łódzkich elektrowni. W tym roku nie będzie z okazji Dnia Akademii ogólnokrajowej, natomiast odbędą się akademie zakładowe. Energetycy naszego regionu z okazji święta bilansują swoje osiągnięcia. Są one poważne. Podstawowym zadaniem załogi Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto jest zapewnienie dostawy energii elektrycznej o właściwych parametrach wszystkim odbiorcom, których jest już 300 tys. Mimo że zapotrzebowanie na energię stale wzrasta, odbiorcy w Łodzi występują one tylko sporadycznie i to najczęściej ha skutec wadliwej instalacji wewnątrz budynków. Właściwe napięcie zawdzięcza się m. in. wybudowanym w tym roku trzem nowym włączniom wyposażonym w stajom, pozwalającym na utrzymanie stałych poziomów energii. Ilość takich stacji w obecnej 5-lacie zwiększyła się o dalszych 12.

Dzień Energetyka

W przyszłym roku zaistalowane zostanie również urządzenie, dzięki któremu znikną zawyżone napięcia w soboty wieczorem i w niedzielę.

Już w grudniu br. około 70 tys. osób otrzyma rachunki wystawione przez maszyny elektroniczne, a do końca przyszłego roku takie rachunki otrzymywać będą już wszyscy abonenci. Na pewno będą one miały mniej błędów.

Zakład Sieci Ciepłej Województwa obchodzący jubileusz 20-letnia notuje dynamiczny rozwój. Dość powiedzieć, że o ile w roku 1951 posiadano 75 tys. odbiorców, to obecnie jest ich 470 tys. Zużywają oni 16 razy więcej energii elektrycznej. Zakład ten po gwałtownym wzroście do największych w kraju. Co rok przybywa około 460 stacji transformatorowych, ok. 600 km linii średniego napięcia, 1000 km niskiego i kilkadziesiąt kilometrów najwyższego napięcia. Wskaźnik wzrostu w najbliższej 5-lacie będzie jeszcze większy.

Niewątpliwym osiągnięciem jest powołanie ośrodka elektronicznego przetwarzania danych, przy którym zorganizowano bank informacji. Służyć będzie on 35 zakładom całego kraju. W tej 5-lacie rozbuduje się 1,5-krotnie sieć oraz zapieczę.

Zakład Sieci Ciepłej zapewnia obecnie dostawę ciepła na potrzeby ogrzewcze 40 proc. mieszkańców Łodzi, a parę technologiczną przesyła do ponad połowy łódzkiego przemysłu. W wyniku rozwiniętego ciepłownictwa uzyskuje się w ciągu roku oszczędność węgla wynoszącą 200 tys. ton. Jednocześnie zmniejsza się zanieczyszczenie i zapylenie atmosfery. Dla pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną i ciepłą pracują 3 elektrownie. Przygotowuje się dokumentację pod budowę EC-IV. Obecnie podstawowym problemem jest przygotowanie się do szczytu jesienno-zimowego, co jest zadaniem bardzo poważnym.

Co rok większa ilość energetyków korzysta z wczasów, a ich dzieci z kolonii letnich. W projekcie jest budowa dalszych ośrodków wypoczynkowych. Idą starania w kierunku przydziału mieszkań najbardziej potrzebującym.

Z okazji Dnia Energetyka najlepszym otrzymają dyplomy uznania i nagrody. Przyznano też pewną ilość odznaczeń państwowych i honorowych. Na centralną akademię, która odbędzie się 4 bm. w Zabrzu, wyjedzie delegacja energetyków okręgu łódzkiego. (Kas)

Z ukosa

Wypadek czy niedbalstwo?

Kilka dni temu informowaliśmy, że winda zgilotowana została jednego z lokatorów bloku przy ul. Zachodniej 10 b. Odniesiliśmy miejsce wypadku. Po jego oglądnięciu staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, jak mogło do niego dojść?

odwajnych przy nich ludzi przed wypadkiem. (Wł.)

Na pytanie postawione w tytule odpowiedź nasuwa się sama. (Wł.)

Co dzień niesie

● Klub MPiK „Ruch” w Łodzi informuje, że wieczór literacko-muzyyczny „Dalej, dalej...” poświęcony C. K. Norwidowi, który miał się odbyć 3 września został przełożony na 10 września, godz. 18.

Co dzień niesie

● Międzyzakładowy Dom Kultury Włókniarzy „Lodex” (ul. Bucza 17-19) organizuje płatny kurs tańca towarzyskiego. Informacji udzieli i zapisy przyjmie sekretariat codziennie w godz. 10-18 (tel. 815-19) do dnia 1 października br.

Włosek stąd prosty. Jeśli windy są samoobsługowe — a tylko takie znajdują się w blokach i wieżowcach — należy przewidzieć, że wśród korzystających z nich znajdują się również kompletni analfabeci techniczni. Sielicki w nich powinny więc być tak wąskie, by nie przecięła się przez nie nie tylko głowa, lecz nawet ręka. Jeśli przy tych rozmiarach ustawił się w nie nieco grubszą szyby, nielawo będzie je siłce.

● KD MO Łódź Śródmieście jest w posiadaniu zegarków marki „Poliot” i „Kirovski” pochodzących prawdopodobnie z przestępstwa. Osoby, które utraciły zegarki wymienionych marek w okolicznościach mających związek z przestępstwem proszone są o zgłoszenie się do KD MO, ul. Piotrkowska 212, pokój 45, w godz. 8-16 w celu złożenia zeznań i odbioru swojej własności.

Półki co, w dźwiękach już działających, sielicki można — i należy chyba — zabezpieczyć siatką, nowe zaś budować z uwzględnieniem wszelkich ewentualności: tak jak np. przewidzieć się przy konstrukcji i budowie nowoczesnych maszyn, starając się zabezpieczyć pra-

W dniu 30 sierpnia br. na przystanku autobusowym w Pabianicach przy ul. Żukowa zostały znalezione trzy pakiety z zawartością garderoby damskiej, dziewczęcej, chłopięcej i obuwi. Osoby poszkodowane po odbiór wyżej wymienionych winny zgłosić się do Komisji Miejskiej MO w Pabianicach w godz. 8-16.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55
499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07

TEATRY

JARACZA — godz. 19 „Wszystko w ogrodzie”
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Lęztern”
NOWY — godz. 19.15 „Opowieść z lasku wiedeńskiego”
MAŁA SALA — godz. 20 „Diabełska góra”
OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole” od lat 18
ARLEKIN — godz. 17.30 „Fregata Oriona”

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-16
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Inauguracyjny koncert symfoniczny orkiestra Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent Zdzisław Szostak. Solista Emanuel Ax — fortep. (USA) laureat VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1970 r. W programie: W. A. Mozart — Uwertura do op. „Wesele Figara”, F. Chopin — Koncert fortep. f-moll, O. Respighi — „Święta rzymskie”.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-18 (kasa czynna do godz. 19)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA
BALTYK — „Jestem niewiernym mężem” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 (20 seans zamknięty)
LUTNIA — „Szerokość geograficzna zero” (jap.) od lat 14, godz. 15.45, 18, 20.15
POLONIA — „Nie lubię poniedziałku” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Jeszcze slychac splew i rzemie koni” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — „Westerplatte” (pol.) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC — „Unkas — ostatni Mohikaniec” od lat 11 (rum.) godz. 10, 12.30 „Gott mit uns” od lat 16 (jug-wł.) godz. 13, 17.30, 20
ZACHETA — „Nie lubię poniedziałku” od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY-LETNIE — „Tristana” od lat 18 (wł.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Arabesca” (USA) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Barbarella” od lat 18 (fr-wł.) godz. 18.30, 19.45, 20
STUDIO — „Zabójcy” od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem „Białe wilki” od lat 16 (NRD) godz. 10, 12.15, 14.30 „Udręka i ekstaza” od lat 14 (wł.) godz. 17, 19.45
TATRY — Bajki „Poranek miś” od lat 15 „Millon za Laurę” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
CZAJKA — „Zemsta hajduków” (rum.) od lat 16, godz. 17, 19
DKM — „Próba terroru” od lat 14 (USA) g. 15.45, 18, 20.15
STOKI — „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19
SWIT — „Królowa z długim warkoczem” od lat 7 (radz.) godz. 10, 12.15 „Komisarz Pape” od lat 16 (wł.) godz. 14.30, 17, 19.30
DYZURY APTEK
Tuwima 59, Rzgowska 31, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.
DYZURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin., ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna; z dzielnicy Poleśie: poradnie „K” Gdańska, 1 Maja i M. Fornałskiej.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łąglewnicka 34/36 — dzielnice Bałuty i Śródmieście.
Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew, z dzielnicy Poleśie: poradnie „K” Kasprzaka i Srebrzyńska.
Chirurgia południe — Szpital im. Piłgowa (Wólczńska 165)
Chirurgia północ — Szpital im. Piłgowa (Wólczńska 193)
Chirurgia użarowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
NOCNA PONOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

PIĄTEK, 3 WRZEŚNIA 1971 R.

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Mistrzowie pięknej słowa — St. Zaczek — „Wyrok Zeusa”. 10.25 Koncert rozrywkowy. 10.50 Tańce ludowe. 11.00 Jesienny koncert. 11.30 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Komu postawić pomnik” — rep. 14.20 Z operowej twórczości kompozytorów słowiańskich. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 17.15 Z księgarskiej lamy. 17.20 Moto-sprawy. 17.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczne pozdrowienia z Budapesztu. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Ze wsi i o wsi. 21.15 Z księgarskiej lamy. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Zespół Dzielniaków. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Fr. Schubert i Trio fortepianowe. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Koncert z nagrań Ork. Mandolinistów LPRP. 10.25 „Podchodzenie pod Zamek” — frag. pow. 10.45 Z muzyki baroku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 F. Mendelssohn — Barholdy — 2 preludia. 12.40 (L) — Komunikaty. 12.45 (L) Reportaż. 13.05 (L) Fraszki z komputera. 13.25 (L) Reportaż. 13.40 Proszę mówić — słuchamy. — L. Prok. 14.00 Wiad. 14.05 Pod jesienną. 14.45 Błękitna szatafeta. 15.00 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 15.20 Gra Ork. Burtia Bacharacha. 15.30

Cyjanek potasu... na drodze

W poniedziałek wieczorem na szosie łączącej zachodniomiemiejskie miejscowości Heilbronn — Stuttgart w pobliżu miasta Mundelsheim wywróciła się ciężarówka z pojemnikami zawierającymi bardzo trującą płynną substancję (cyjanek potasu). Płyn skaził znaczny teren. Miejscowa służba sanitarna ogłosiła alarm. Zamknięto szosę na tym odcinku. Ziemię na skarpie na długości około 50 metrów trzeba było skopać buldożerami, zakładać w worki plastikowe i wywieźć w bezpieczne miejsce. Istniało bowiem niebezpieczeństwo przeniknięcia trucizny do wód gruntowych.

Lakoniczna informacja na temat wprowadzenia od nowego roku szkolnego zakazu stosowania pantofli domowych w szkołach, potwierdzona kilka dni temu, za Polską Agencją Prasową, przez gazety w całym kraju — wywołała wśród rodziców i nauczycieli zainteresowanie, a wkrótce... burzę sporów i wątpliwości. W pierwszej chwili walkę wydaną „papuciom” przyjęto z dużą radością.

„Koniec z kultem posadzek i parkietów”, „łatwiej będzie spędzać przerwy na wolnym powietrzu”, „dosyć noszenia do szkoły uprzykrzonych worków z kapturkami...”

Dopiero później przysłyły refleksje i pytanie — co dalej? Czy zakaz noszenia w szkołach miękkich pantofli oznacza, że teraz dzieci będą mogły (i musiały?) przebywać w szkole wyłącznie w butach?

Zdopingowani wielką ilością telefonów od rodziców, którzy dzwoniли do nas w tych właśnie sprawach — zwróciliśmy się więc do Ministerstwa Oświaty o wyjaśnienie wątpliwości i udzielenie odpowiedzi na pytania przedkładane przez naszych Czytelników. W Departamencie Społeczno - Wychowawczym poinformowano nas, że powodem podjęcia przez ministerstwo walki ze stosowanymi powszechnie w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych „papuciami”, były coraz bardziej alarmujące opinie lekarzy o szerszym się wśród dzieci plaskostopiu powodowanym głównie przez noszenie wszelkiego rodzaju miękkich pantofli, bamboszy itp.

Również poradnie wychowawczo - zawodowe kierujące ósmoklasistów do szkół średnich informują, że wielu uczniów nie będzie mogło w przyszłości podjąć pracy w wybranym przez siebie zawodzie właśnie ze względu na plaskostopie.

Jasne więc jest — powiedziano nam — że przeciwdziałanie temu zjawisku było niezbędne. W jaki sposób? — Przez wprowadzenie do szkół obowiązku noszenia specjalnego obuwia profilaktycznego, zapobiegającego de-

formacji stopy. Oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nie jest to możliwe do zrealizowania natychmiast — chociażby ze względu na konieczność przekonania rodziców o potrzebie wprowadzenia tego typu akcji i zapewnienia im możliwości łatwego nabycia wspomnianego obuwia. Obecnie pantofle takie produkuje spółdzielnia inwalidzka, ale są one dość drogie. Zainteresowaliśmy jednak problemem Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i mamy nadzieję że wobec rychłego, szerokiego popytu na pantofle profilaktyczne, uruchomienie produkcji masowej pozwoli na szybkie obniżenie ich ceny.

Na razie zaleciliśmy więc rodzicom, aby w roku bieżącym starali się zastępować jak najszerzej obuwem profi-

Bez „papuci” i... co dalej?

laktycznym szkodliwe „papucie”, których — już obowiązkowo — nie wolno będzie nosić w roku 1972/73.

Nikommu jednak nie sugerowaliśmy zamiany pantofli domowych na, również nie wskazane i niehygieniczne, noszenie w szkole — i to przez wiele godzin — przemozonych zwykłych butów, zabłoconych kaloszy lub kozaczków. To jakies nieporozumienie...

Niestety, w niektórych łódzkich szkołach nieporozumienie to — wynikające niewątpliwie ze zbyt ogólnikowego poinformowania nauczycieli i rodziców o podejmowanej akcji — jest faktem. Uwolniona od „zmory papucii” młodzież („przecież w prasie pisali, że koniec z kapturkami w szkołach...”)

przychodzi na zajęcia w butach.

Jednym słowem galimatias, z którego zdają sobie doskonale sprawę dyrektorzy i kierownicy szkół, powiadając: skoro zakazano noszenia miękkich pantofli, a o obuwiu profilaktycznym na razie trudno — niech więc młodzież chodzi w butach i spędza więcej przerw na wolnym powietrzu. Ale tylko do czasu — dodają inni — dopóki będzie sucha i dopóki w użyciu będzie lekkie, sportowe obuwie, co daje szansę większego utrzymania czystości w szkole. Potem, kiedy przyjdą jesienne sioły i zima, a nie będzie nadal pantofli profilaktycznych, będziemy chyba musieli znowu wrócić do obowiązku przyniesienia „papuci”, stawiając poza tym rygiorem jedynie uczniów szkół dla pracujących.

Trudno nie zgodzić się z takim rozumowaniem nauczycieli — wiedząc jak wiele łódzkich szkół pracuje na dwie zmiany i nie bardzo wyobrażając sobie, w jaki sposób, po kilku godzinach przebywania w szkole pięciuset czy więcej dzieci, będzie można w godzinę lub dwie sprzątnąć wszystkie korytarki, klasy, schody i pracownie — aby przygotować je na przybycie drugiej partii młodzieży. Tu już dodatkowe wycieraczki przed drzwiami i wyciskanie „siódmych potów” ze sprzątaczek i woźnych niewiele pomoże. Jakże więc znaleźć wyjście z sytuacji, skoro zalecenia sobie, a praktyka szkolna sobie...? W łódzkim kuratorium szuka się właśnie jakiegoś „salomonowego rozwiązania”, nawiązującemu do możliwości finansowych przeciętnie zarabiających rodziców, walka o zdrowie stopy naszych dzieci sprwadzi się chyba do rozterki na temat: co lepsze „papucie” czy kozaczki...?

SE.

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZLEM PERRY MASONA

— Jeszcze czego — odparł Drake. — Holcomb nie ma pojęcia, że obserwujemy wille Bartslera. Nakrył mojego człowieka przed domem Diany, więc musiałem się z tego wytumaczyć. Ale o tym nie puściłem pary.

— Czy w wili Bartslera nie wydarzyło się nic więcej?

Drake uśmiechnął się. — O wczesnym świcie zjawił się sierżant Holcomb z kilkoma ludźmi i postawił dom na nogi. Światła paliły się przez dłuższy czas. W końcu policjanci, żli jak osy, wyprowadzili Carla Fretcha i zabrali do komendy. O ile dobrze wiem, jeszcze tam siedzi.

Mason wsunął wielkie palce obu rąk w wycięcia pod pachami kamizelki i zaczął krzątać po gabinecie, przeżuując w milczeniu wiadomości.

— Sierżant Holcomb nie omieszkał dać mi do zrozumienia, że miałeś ciężką noc, Perry.

Mason zacisnął wargi w twardą linię.

— Zapłaci mi za to.

— A co z tym zaginionym pamiętnikiem?

— Rozpłynął się.

— Policja nie przejdzie nad tym do porządku dziennego — ostrzegł Drake.

— Niech nie przechodzi.

— Przypuszczam, że spodziewają się dowiedzieć z pamiętnika czegoś o przeszłości Diany Regis. Czegoś, co dałoby im punkt zaczepienia.

— Tfu! — prychnął Mason. — Chcą za wszelką cenę dogrzebać się czegoś kompromitującego Dianę i roztrąbić to w prasie. Wiedzą doskonale, że sąd nie dopuści pamiętnika w charakterze materiału dowodowego na procesie, więc chcą, żeby jego treść przeciekła do gazet i żeby reporterzy obsmarowali Dianę. Gdy dziewczyna stanie potem przed sądem, sędziowie przysięgli będą mieli głowy nabite tym, czego się o niej nacytali. To stary chwyt policyjny, wykorzystywany wielokrotnie do zapoznania ławy przysięgłych z materiałami, które nie zostaną dopuszczone do przewodu.

— Nie jestem adwokatem, Perry — odrzekł Drake — ale istnieje paragraf o karalności ukrywania materiałów dowodowych.

Mason kiwnął głową.

— Otóż wiedz — ciągnął Drake — że Holcomb pieni się z wściekłości. Jest przekonany, że pamiętnik wymknął mu się tajemniczym sposobem z rąk i stanie na głowie, żeby go odzyskać. Jeżeli sprzątnąłeś mu go sprzed nosa albo wiesz gdzie jest, radzę ci uważać.

— Do diabła z sierżantem Holcombem — wybuchnął Mason. — Jeżeli w przeszłości Diany Regis jest jakaś ciemna karta, to na pewno nie ma nic wspólnego z zabójstwem Mildred Danville.

— Skąd wiesz?

— Bo to się nie trzyma kupy. — To mógł być motyw. — Nie bądź naiwny — odparł Mason. — Przypuśćmy, że Mildred rzeczywiście prowadziła pamiętnik. Ale przecież Mildred i Diana przyjaźniły się, mieszkaly razem. Dlaczegoż Diana miałaby ją raptem zabijać z powodu czegoś, co Mildred o niej wiedziała?

— Więc dlaczego ją zabiła? — spytał Drake.

— Nie zabiła.

— Policja jest przekonana, że zabiła.

— Bzdury! Słuchaj, Paul. Z listu, który Mildred napisała do Diany, a który był prawdopodobnie ostatnią rzeczą, jaką napisała w życiu, wynika, że zabrała torebkę Diany, bo potrzebowała jej prawa jazdy. Jakiś policjant zatrzymał ją za przekroczenie czasu parkowania i zażądał prawa jazdy, którego Mildred nie miała. Chwyciła się starego kłamstwa, że zostawiła torebkę w domu, nie przypuszczając, że policjant pójdzie z nią sprawdzić. Musisz mi odszukać tego policjanta, Paul.

— Orientujesz się, kiedy to mogło być?

— Wczesnym popołudniem.

— Wczoraj?

— Oczywiście.

— Nie wiesz, gdzie?

— W najbliższym sąsiedztwie domu, bo Mildred tłumaczyła się policjantowi, że wyskoczyła tylko na chwilę po zakupy i zapomniała torebki. Kiedy policjant wszedł z nią do mieszkania, Mildred wylegitymowała się prawem jazdy Diany i oczywiście musiała potem zabrać jej torebkę, z której jej wyjął.

— Zobacze, co się da zrobić — powiedział Drake z powątpiewaniem.

— Aha. I sprawdź mi dokładnie, o której wszyscy domownicy Bartslera wychodzili z domu i o której wrócili.

(41)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Warszawski pamiętnik muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Album przebojów. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Melodia rytym i piosenka”. 17.30 (L) Reportaż. 17.45 (L) Melodie rozrywkowe. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Posłuchajmy jeszcze raz — anegdoty i fakty. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.10 Dyskusja literacka. 20.30 D. c. koncertu. 21.23 „Poezja, która pomaga żyć”. 21.43 Gra orkiestra. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 „Jazz Forum” — mag. 23.03 Wieczorny koncert. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA
PROGRAM I
10.00 „W potrzasku” — film fab. prod. ang. (W). 16.28 Tele-reklama (L). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Dia dzieci: Pora na Telefora; Rozmowy ze smokiem; „Wystawa psów” — film; „Nie moja wina” — film (W). 17.35 Nie tylko dla pań (W). 17.55 Magazyn medyczny (W). 18.25 Wiadomości dnia (L). 18.40 Recital uczestnika Festiwalu Piosenki w Sopocie (z Katowic). 19.10 Przypomnamy, radzimy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Kamizelka” — film TVP wg noweli Bolesława Prusa (W). 20.45 Kraj (z W-wy i Poznania). 21.25 Teatr TV na świecie „Lagodna” — widowisko TV Śląskiej (W). 22.45 Dziennik.

PROGRAM II
18.25 Portret Henryka Sienkiewicza z cyklu „Nasi współczesni” (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Film TVP „O życie wroga” z serii: „Podziemny front” (W). 20.35 Ziemia południa (Glob — mag. publ.). 21.05 Jazz a muzyka klasyczna cz. I. 21.35 24 godziny. 21.45 Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Ma-

PROGRAM III
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert. 13.00 Na wrocławskiej antenie. 15.00 Złote bózki — gw. 15.10 Nasze debiuty. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Kwadrans ze znakiem zapłaty. 15.50 Quiz z melodii filmowych. 16.15 Przeboje niebieskiego mundurka. 16.30 G. Bizet — „Gry dziecięce” — suita ork. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Pierścień z krwawym kamieniem”, odc. pow. 17.40 Charlestonek wczoraj i dziś. 17.55 Radiowa encyklopedia kultury. 18.20 Mikrorośliny Tito Gobbi. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Kolumbowie rocznik 20” odc. pow. 19.30 Tylko po hiszpańsku. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Uchem słonia — muzyczny program. 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Ma-

Rozpoczyna się dyskusja nad projektem ustawy o ochronie młodzieży przed demoralizacją

Wczoraj w Łodzi ukonstytuował się wojewódzki zespół dyskusyjny, powołany do organizowania i koordynowania publicznej dyskusji nad ostatnią wersją projektu ustawy o ochronie młodzieży przed demoralizacją. W skład zespołu, którego przewodnictwem objął prezes Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Łódzkiego — T. Rybicki — wchodzi przedstawiciele: KW PZPR, Kuratorium, Prokuratura, Rady Adwokackiej, KW MO, WKZZ, sądów dla nieletnich, zakładów poprawczych, organizacji młodzieżowych, Rady Kobiet i in.

W dniu 2 września br. zmarł w wieku lat 82, najukochańszy Ojciec i Mąż

S. + P.
WŁADYSŁAW SAMIEG
Pogrzeb odbędzie się 4 września (sobota) o godz. 16 na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewiu, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku
ZONA, SYN I SYNOWA

W dniu 1 września 1971 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie
S. + P.
HELENA KRZEPOTA
długoletnia pracownica Przedsiębiorstwa Bawelny im. gen. Waleria w Zgierz. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła na cmentarzu rzym.-kat. w Zgierzu w sobotę, 4 września br. o godz. 17, o czym zawiadamiają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, pograżone w bólu
SIOSTRY I RODZINA

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarła
S. + P.
STANISŁAWA GOSŁAWSKA z SOBIERAJSKICH
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 września br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewiu, o czym zawiadamiają:
MAŻ, DZIECI I WNUKI

Dnia 30 sierpnia 1971 roku w Kuźnicach na Helu zginął nagłą śmiercią student IV roku biologii UL
JACEK MIERZYŃSKI
Szanownym Rodzicom wyrazy głębokiego współczucia składają:
KOMISJA STUDIÓW DLA PRACUJĄCYCH RADY NA CZELNEJ ZSP I RADY OKRĘGOWEJ ZSP W ŁODZI

Dnia 30 sierpnia 1971 roku zginął tragicznie w Kuźnicach na Helu, nasz nieodżałowany Kolega i Przyjaciel
JACEK MIERZYŃSKI
student IV roku biologii UL Wyrazy głębokiego współczucia Szanownym Rodzicom składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z RADY WYDZIAŁOWEJ I RADY UCZELNIANEJ ZSP UL oraz STUDENCKIEGO KOŁA BIOLOGÓW UL

Kol. HALINIE HUHLER z powodu śmierci
MATKI
Wyrazy serdecznego współczucia składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI

Koleżance LIDII MIERZYŃSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci
SYNA
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY ze STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ m. ŁODZI